



RADA MIASTA RYBNIKA

ul. B. Chrobrego 2
44-200 RYBNIK

ISO 9001:2000

Rybnik, dnia 12 grudnia 2003 r.

BR-0053/00015/03

(2003/047661)

**Protokół nr 15
z nadzwyczajnej Rady Miasta Rybnika
w dniu 10 grudnia 2003 r.**

pkt. 1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.

Otwarcia i stwierdzenia prawomocności obrad dokonał Przewodniczący Rady – **Michał Śmigielski**, który powitał wszystkich przybyłych na sesję radnych (23 obecnych), Prezydenta wraz z współpracownikami oraz przedstawicieli mediów.

Prezydent – Adam Fudali zgłosił wniosek o rozszerzenie porządku o pkt. 5, w którym omawiana byłaby uchwała o zmianach w publicznym programie obligacji komunalnych.

Przewodniczący wnioskował wniesienie punktu w sprawie stanowiska Rady Miasta w sprawie zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców Miasta Rybnika.

W związku z tym konieczne jest głosowanie nad rozszerzeniem porządku o dwa punkty : p. 5 i p. 6.

- | | |
|--|-----------|
| - za rozszerzeniem porządku głosowało – 21 radnych | |
| - przeciw głosował. | - 1 radny |
| - wstrzymał się od głosu | - 1 radny |

pkt. 2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Protokół z poprzedniej sesji został przyjęty bez uwag.

Michał Śmigielski przed przystąpieniem do porządku obrad wyjaśnić chciał kilka spraw. Jedną z nich był wniosek radnego Bronisława Drabinioka, przedstawiony na poprzedniej sesji, dotyczący sprawy zabierania głosu po wniosku formalnym o zakończenie dyskusji. Przewodniczący poinformował, że po przeanalizowaniu sprawy na spotkaniu prezydium ustalono, aby przyjąć następujący tryb postępowania : po zgłoszeniu wniosku formalnego o zakończenie dyskusji, Przewodniczący czyta listę zgłoszonych do dyskusji osób, które jeszcze nie wypowiadały się w danym temacie i dopuszcza je do głosu po przegłosowaniu wniosku. Przewodniczący zgłosił wniosek formalny o przyjęcie proponowanego trybu postępowania.

Wiesław Zawadzki uznał, że taki tryb jest niedemokratyczny, ponieważ nie pozwala na wystąpienia *ad vocem*.

Krystyna Stokłosa wnioskowała, aby przyjąć taki tryb, w którym głos mogłyby zabrać wszystkie osoby, które zgłosiły się do dyskusji, zanim padł wniosek o jej zakończenie.

Henryk Ryszka uważał, że wniosek Przewodniczącego jest najbardziej słuszny, ponieważ bywa tak, że są radni, którzy w dyskusji nie mają możliwości zabrania ani razu głosu, tak jak było to w przypadku radnego B. Drabinioka.

Józef Makosz odniósł się bardzo krytycznie do radnych klubu BSR, którzy ograniczają możliwość dyskusji oraz do propozycji M. Śmigielskiego i H. Ryszki, twierdząc, że osobom zapisanym do głosu należy tego głosu udzielić. Apelował o zachowanie standardów demokracji. Radny uznał także, że rozszerzenie *znienacka* porządku sesji o tak ważne sprawy jak obligacje, nie jest właściwe, dlatego głosował przeciwko.

Pkt. 1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.

Otwarcia i stwierdzenia prawomocności obrad dokonał Przewodniczący Rady – **Michał Śmigielski**, który powitał wszystkich przybyłych na obrady sesji.

Następnie Przewodniczący poinformował, że zamierza wnieść do porządku projekt uchwały w sprawie przyznania dodatku specjalnego Prezydentowi Miasta, który został Prezydentowi przyznany przez Radę w listopadzie ubiegłego roku, na okres jednego roku. Ponieważ wczoraj minął ten okres, Przewodniczący proponował, aby rozpatrzyć ten projekt w punkcie 17 porządku.

- za przyjęciem wniosku głosowało – 19 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymał się od głosu - 1 radny

pkt. 2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Protokoły z sesji w dniu 15 października br oraz z sesji nadzwyczajnej – 22 października br. zostały przyjęte bez uwag.

Pkt. 3. Informacja Prezydenta o pracach w mieście.

Prezydent rozpoczął swoje sprawozdanie od informacji o podpisaniu umowy partnerskiej z Północno Irlandzkim miastem Newtownabbey, które miało miejsce 16 października br. W czasie uroczystości podpisywania umowy, radni z Newtownabbey podarowali przedstawicielom naszego miasta witraż, przedstawiający herby obu miast. Prezydent pokrótce zrelacjonował pobyt w Irlandii, gdzie delegacja nasza zapoznała się m. in. z funkcjonowaniem placówek oświatowych.

Następnie Prezydent poinformował, że 23 października została podpisana umowa z Inżynierem Kontraktu o pomoc techniczną dla PWiK i naszym Biurem Realizacji Projektu. Jesteśmy bardzo blisko pozyskania środków pomocowych. Pierwsza kwota transzy w wysokości 400 tys. euro powinna wpłynąć jeszcze w tym roku. Inżynier Kontraktu został wyłoniony – przypomniał Prezydent – nie jako jedna osoba ale jako instytucja. Będzie on między beneficjentem, czyli miastem Rybnik a bezpośrednim wykonawcą mediatorem. Będzie pilnować interesów zarówno jednej jak i drugiej strony.

3 listopada br odbyła się kontrola postępu prac na budowę kanalizacji w Golejowie, Kamieniu i Zamyślowie. Prezydent poinformował, że ilość wykonania prac jest zgodna z harmonogramem.

Ogłoszony został przetarg na wykonanie projektu w następnych dzielnicach : w Orzepowicach i Zebrzydowicach. Ogłoszenie ukazało się w dzisiejszej „Rzeczpospolitej”, a jutro ukaze się kolejne, dotyczące Paruszowca, Niedobczyc, Niewiadomia, Ligota. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi po 90 dniach od ogłoszenia.

13 listopada podpisana została umowa notarialna z Firmą Plaza. O godzinie 10.00 rozpoczęto nową procedurę podpisania umowy. „Biliśmy się o każdą złotówkę, o każde 10 zł” powiedział Prezydent, a następnie przedstawił wizualizację tego przedsięwzięcia.

Kwota 6 mln. zł została wpłacona do budżetu naszego miasta. Ze specyfikacji przetargowej wynika, że Firma Plaza ma przede wszystkim wybudować obiekt i jednocześnie wybudować 200 m drogi zbiorczej, wartość której szacowana jest na ok. pół mln. zł., utworzenie podmiotu gospodarczego z siedzibą w Rybniku z chwilą rozpoczęcia działalności

gospodarczej, tzn. kiedy cały obiekt zostanie wybudowany, firma ma być zarejestrowana w naszym mieście – podatki mają wpływać do naszego budżetu (to jest zapisane w akcie notarialnym), zaangażowanie miejscowych firm w procesie inwestycyjnym.

Dodatkowo udało się wynegocjować kwotę 2 mln. zł – pod tym Firma Plaza się podpisała, a jest to poprawa całego układu komunikacyjnego. Plaza zapłaci za projekt, wykona to rondo, zrobi ciąg komunikacyjny.

Czas na realizację tej całej inwestycji wynosi 18 miesięcy, po uzyskaniu wszelkich pozwoleń przez Firmę. Jeśli Firma nie zrealizuje tych dwóch zapisów, czyli nie zarejestruje (po zakończeniu inwestycji) Firmy w Rybniku, albo po upływie tych 18 miesięcy inwestycji nie wykona, płaci karę umowną w wysokości 2,5 mln. zł. Jest to również zapisane w akcie notarialnym.

Następnie Prezydent na podstawie przedstawianych plansz wyjaśniał usytuowanie i przeznaczenie poszczególnych obiektów, m. in., że od strony budynku „Signum Magnum” wybudowany zostanie parking dwupoziomowy na 482 miejsc, powstaną 83 sklepy typu *butik*, infrastruktura gastronomiczna :kawiarnie, restauracje, mała gastronomia, infrastruktura rozrywkowa : kręgielnie, automaty do gier, itp., będzie 7 sal kinowych – typu multikino.

Jeśli będzie taka potrzeba, Prezydent wyraził gotowość do uzupełnienia tych informacji na koniec sesji, a następnie nawiązał do interpelacji zgłoszonej na poprzedniej sesji przez radnych Józefa Makosza i Kazimierza Ziębę, wyjaśniając, że w poruszanej przez nich sprawie zwrócił się do Naczelnika Sekcji Infrastruktury Kolejowej, od którego otrzymał odpowiedź, iż zdewastowane urządzenia oświetlające przystanek PKP na Paruszowcu zostały naprawione i jest sprawne.

Tradycyjnie informacje o pracach Wydziałów Urzędu, Prezydent przekazał do Biura Rady, gdzie będą udostępnione do wglądu zainteresowanym.

Pkt. 4. Obsadzenie mandatu radnego.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały w sprawie obsadzenia mandatu radnego w Okręgu wyborczym nr 2, gdzie w miejsce p. Alicji Wrzoł, której mandat wygasł, została powołana p. Lidia Rosół.

- uchwała została przyjęta jednogłośnie, głosowało – 22 radnych.

Następnie Przewodniczący poprosił wszystkich obecnych o powstanie i odczytał rotę ślubowania, i po wypowiedzeniu przez Lidię Rosół słowa : „ślubuję” powitał ją w gronie radnych, życząc owocnej pracy w Radzie Miasta.

Prezydent poinformował, że kolejne 6 uchwał zreferuje Skarbnik Miasta – **Bogusław Paszenda**.

Pkt. 5. Zmiany w budżecie miasta Rybnika na 2003 r.

Bogusław Paszenda poinformował, że projekt uchwały zaproponowany przez Prezydenta, został zaopiniowany przez Komisję Finansów i przystąpił do omawiania poszczególnych punktów dotyczących zmian w budżecie miasta na 2003 r.

W trakcie dyskusji nad przedstawionym projektem głos zabrała **Krystyna Stokłosa**, która stwierdziła, iż zadała sobie trud przeanalizowania załącznika nr 5 dotyczącego wieloletnich programów inwestycyjnych i zastanowiła ją sprawa zmieniających się kwot nakładów na inwestycje, które już zostały poniesione - z 2002 r.

Skarbnik Miasta udzielił wyjaśnień, które jednak nie satysfakcjonowały radnej.

W związku z tym, że w danej chwili nie było możliwe dokładne wyjaśnienie tych wątpliwości, **Krystyna Stokłosa** zaproponowała, aby w terminie wspólnie ustalonym z Panem Skarbnikiem, przeanalizować i wyjaśnić tę kwestię.

Prezydent również uznał, że lepiej będzie, żeby rzeczywiście sprawę tę przeanalizować spokojnie, i przychylił się do propozycji spotkania radnej ze Skarbnikiem.

Przewodniczący poddał projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2003 r. pod głosowanie.

- | | |
|-----------------------------------|--------------|
| - za przyjęciem uchwały głosowało | - 17 radnych |
| - przeciw głosował | - 1 radny |
| - wstrzymało się od głosu | - 6 radnych |

pkt. 6. Podatek od nieruchomości.

Prezydent wyjaśnił, że proponując stawki podatku od nieruchomości przyjął zasadę, żeby tych podatków nie podwyższać i taka propozycja została przez niego złożona. Chodziło o mieszkańców indywidualnych Rybnika ale również o małe i średnie przedsiębiorstwa.

Prezydent prosił również radnych o wniesienie do projektu uchwały autopoprawki polegającej na wykreśleniu w § 1 pkt. 3 ppkt.c) fragmentu zaczynającego się od słów „spełniającymi również...” – do końca zdania. Zapis tego ppkt-u brzmiałby więc : „pod zbiornikami wodnymi przemysłowymi”. Prezydent wyjaśnił, że to minister finansów zaproponował, aby tak brzmiał ten zapis. Prezydent poinformował również, że na posiedzeniu Komisji Finansów wyniknęła sprawa podatku od zbiornika wodnego Elektrowni, który w roku bieżącym wynosi 60 gr., „na rok 2004 proponuję obniżkę – do 42 gr. Jest to obniżka tego podatku, podyktowana przede wszystkim strukturą własnościową Elektrowni Rybnik. Jest to w tej chwili partner francusko – niemiecki, który dąży na pewno do tego, żeby dokonać zwrotu tych nakładów, które są związane z zakupem Elektrowni Rybnik. Komisja zobowiązała mnie do tego, bym zwrócił się do dyrektora elektrowni Rybnik o pewne wyjaśnienia, z których wynika, że podatek od nieruchomości w 2000 roku wynosił 6,8 mln. zł, w roku 2003 wynosi 16,3 mln. zł. Ta różnica 1 mln. zł wynika z wprowadzenia podatków od budowli liniowych. Do tej pory wszystkie te obiekty nie były w ogóle wykazywane w deklaracji podatkowej, z chwilą gdy ten podatek wszedł, obiekty te zostały obłożone podatkiem w wysokości 1% , a od dwóch lat wynosi on 2 %, co stanowi wysoki wzrost. Jednocześnie Elektrownia świadczy dużo na rzecz naszych mieszkańców, poprzez utrzymanie tej całej infrastruktury, czyli urządzenia, które znajdują się wokół Elektrowni, tj. basen, stadnina koni, wszystkie te ośrodki rekreacyjne, duże nakłady na działalność kulturalną, oświatową. W tym zestawieniu, które otrzymałem z Elektrowni, są to kwoty rzędu 10 mln.320 tys. zł. Z rozmowy z dyrektorem Elektrowni wyraźnie wynikała intencja przekazania tego co nie stanowi majątku związanego z produkcją energii elektrycznej – miastu. Są to basen, drogi, ulice, chodniki, lampy, parki, itd. Zaproponowałem więc takie wyjście z sytuacji, żeby obniżyć ten podatek pod zbiornikami wodnymi przemysłowymi po to, żeby zablokować to co mogłoby nastąpić, czyli przekazanie miastu tego całego zbędnego majątku. Koszty, które Elektrownia w sumie ponosi na tę działalność wynoszą 13 mln.781 tys. zł , a przychody z tytułu gospodarowania tym majątkiem wynoszą 3 mln 458 tys. zł. Wynik jest więc ujemny, czyli Elektrownia dopłaca do tego wszystkiego 10 mln. 323 tys. zł. Jeżeli pomniejszymy tę kwotę o różnicę zastosowania innej stawki podatku od nieruchomości, będzie to kwota 9 mln. 100 tys. zł. Proszę Skarbnika o przedstawienie całej uchwały”.

Bogusław Paszenda omówił cały projekt uchwały, wyjaśniając zapisy poszczególnych jej paragrafów. Skarbnik poinformował również, że stawki podatkowe zaproponowane w omawianej uchwale zostały generalnie utrzymane na poziomie roku 2003. W każdym przypadku stawki te są niższe od stawek maksymalnych, niekiedy odbiegają od nich dość znacznie (dla budynków gospodarczych osób fizycznych).

Wiesław Zawadzki pytał skąd bierze się podstawa tych 2% podatku od wartości budowli?

Bogusław Paszenda wyjaśnił, że jest to wartość, która podana jest przez podatnika w deklaracji podatkowej.

Józef Makosz twierdził, że Prezydent przyjmuje rolę adwokata wobec najbogatszego przedsiębiorstwa jakim jest Elektrownia Rybnik. Prezydent daje zwolnienia potentatom. Ponadto radny twierdził, że Prezydent wchodzi w kompetencje Rady, która ustala stawki podatkowe i apelował, żeby Rada nie robiła takiego prezentu. Uważał, że to Elektrownia powinna walczyć o ulgi, a nie Prezydent ma przekonywać radnych do czegoś co zostało załatwione w *cztery oczy*. Zbiornik jest zbiornikiem technologicznym, wybudowanym na potrzeby elektrowni, więc straszenie argumentami, że jak my im nie obniżymy podatku, to oni rzucą nam tą całą infrastrukturę, jest nieeleganckie. Kupując Elektrownię, Prezesi zapewniali, że cała infrastruktura sportowo – kulturalna zostanie zachowana – twierdził radny. Na koniec radny stwierdził, że : „obowiązkiem Rady jest sprawiedliwe rozkładanie podatków na mieszkańców Rybnika i na podmioty, które w Rybniku prowadzą działalność. Propozycja Prezydenta jest niesprawiedliwa wobec tych maluczkich, którym się dzisiaj źle dzieje, więc będę głosował przeciw”.

Prezydent zauważył, że żadnych rozmów nigdy nie prowadzi w *cztery oczy*. Przyznał, iż rzeczywiście podatki są domeną Rady, ale skorzystał z prawa jakie dał mu minister finansów, określającego, że zbiorniki wodne mają być opodatkowane od 0 do 60 gr. Zaproponował więc 42 gr, biorąc pod uwagę całą gospodarkę miasta. Dalej Prezydent mówił o tym, że Elektrownia Rybnik przechodzi również proces restrukturyzacji zatrudnienia rozłożonych na 2 – 3 lata, w czasie których ma być zwolnionych ok. 600 pracowników. To też się przekłada na obciążenie jakie Elektrownia ma. Prezydent podkreślił, że Elektrownia okazała bardzo cenną pomoc w przystosowaniu biurowca po RyFaM-ie dla potrzeb prokuratury. Takie przykłady można by mnożyć. Reasumując, Prezydent powiedział, że są zaproponowane przez ministra finansów widełki podatków od zbiorników wodnych – od 0 do 60 gr. Prezydent zaproponował, żeby ten podatek w naszym mieście wynosił 42 gr biorąc pod uwagę całą gospodarkę naszego miasta jak również budżet miasta. „Chciałbym, żeby dla miasta było jak najwięcej, ale zdaję sobie sprawę, że nie można *zarząć tej kury znoszącej złote jajka*, ponieważ wtedy nie będzie już żadnych podatków”.

Henryk Ryszka zainteresowany był, kto określa, które grunty są zdegradowane eksploatacją górnictw. Pytał również, które drogi zwolnione są od podatku.

Skarbnik odpowiedział, że grunty zdegradowane eksploatacją górnictw klasyfikowane są na wniosek podatnika, który jednak poparty być musi zaświadczeniem z kopalni, a w przypadku jego braku, oceny stanu tych gruntów dokonuje powołana do tego komisja.

Oдноśnie dróg, Skarbnik wyjaśnił, że ustawowo podatkami nie są objęte drogi publiczne. Oznaczona droga – DR – w ewidencji gruntów podlega pod podatki od nieruchomości jako

grunty pozostałe. Jeśli podatnicy mają takie grunty, które są drogami, to w ich interesie jest aby w ewidencji gruntów było to wprowadzone.

Romuald Niewelt powiedział, że odnośnie zapisu dot. retencyjności zbiorników wodnych, na Komisji Finansów odbyła się również bardzo burzliwa dyskusja. przychylił się do stanowiska radnego Józefa Makosza, iż to Rada ustala podatki, ale przypomniał, że na wniosek Prezydenta Miasta, który odpowiada za budżet miasta, za gospodarkę. Na wspomnianym posiedzeniu członkowie Komisji stwierdzili, że byłby to faktycznie duży wzrost obciążenia Elektrowni. „Józef Makosz wspomniał o sprawiedliwym rozkładaniu podatków. Według mnie ta propozycja zmierza ku temu, aby nie było zbyt gwałtownych skoków obciążających to przedsiębiorstwo, które jeszcze na naszym terenie prosperuje.

Józef Makosz uważał, że Elektrownia sponsoruje różne sporty, nie koniecznie żużel, który przez radnego został wcześniej podany jako hipotetyczny przykład. Radny pytał jednak, czy to sponsorowanie Elektrownia robi za swoje pieniądze, czy za pieniądze rybnickich podatników. „I tu moje ostrzeżenie. My dzisiaj widzimy Rybnik, który jest prowadzony na dwóch, trzech, a nawet na czterech prędkościach; z jednej strony mamy takie Niedobczyce, gdzie się kominy walą, gdzie były zakłady, które rozbudowały, rozwinęły Rybnik, a które dzisiaj się walą. Z drugiej strony beztrósko przyjęliśmy Ochojec (co jest największą głupotą jaka została zrobiona) na takich warunkach, że przez ostatnie lata Niedobczyce, Niewiadom, Radziejów, Popielów tego nie dostały, co tysiąc ludzi związanych z Elektrownią. Trzeba obalić ten mit, że Rybnik żyje z Elektrowni. Nie możemy budować Rybnika, gdzie z jednej strony mamy walące się slamsy, a z drugiej – piękne wille w Ochojcu i garstka ludzi, która dostaje 3,5 mln. Mój apel jest prosty: nie możemy pozwolić na to, żeby dzisiaj Elektrownia zwolniła 600 ludzi i pozostanie tam garstka ludzi – miliardarów, a my będziemy ponosić skutki funkcjonowania Elektrowni (smród, mikroklimat, zdewastowany przez ten zbiornik Rybnik). Jako Rada powinniśmy tym Francuzom powiedzieć, że przynoszą wstyd, ponieważ traktują nas jak trzeci świat. Apeluję więc, żeby nie przyjąć tej redukcji 30 % w stosunku do ubiegłego roku. Trzeba wykazać rozsądek i nie bać się, że Elektrownia przekaże nam basen, czy konie, bo w razie potrzeby te konie sprzedamy. Wszystko wskazuje na to, że zwolnienia na Elektrowni i tak będą, więc jeśli ludzie nie będą mieli co jeść to nie będą *rajtować* na koniu, czy kąpać się w luksusowym basenie. I w tym sensie należy Elektrowni wydać wojnę; *panowie nie straszcie nas, bo po Rybniku idzie fama, że rozdajecie miliony ludziom*. Rada robi jak uważa, ale ja wyrażam program RIO, i uważam, że to jest frymarczenie publicznym groszem biedaków.”

Przewodniczący przypomniał radnemu o 3 minutowym czasie trwania wypowiedzi.

Michał Chmieleński przewodniczący Komisji Finansów potwierdził stwierdzenie radnego Romualda Niewelta, iż Komisja zaopiniowała pozytywnie wniosek Prezydenta, uznając, że Prezydent ma prawo do zaproponowania retencyjności zbiornika. Ta poprawka zaproponowana przez Prezydenta została przez Komisję zaakceptowana. Ona nie wiąże Rady na przyszłość. A zwracając się do radnego Józefa Makosza, Michał Chmieleński powiedział, że dzięki Elektrowni miasto jest takie jakie jest. Zwrócił uwagę, że tereny wokół zbiornika żyją, ponieważ Rybniczanie jeżdżą tam wypoczywać, pływają tam żaglówki. Nie jest to więc zbiornik *stricte* technologiczny. Twierdzenie, że jest to nieszczęście dla Rybniczian, jest według radnego nadużyciem.

Wiesław Zawadzki uważał, że takie zmniejszenie Elektrowni podatku o ponad milion zł, radni powinni rozsądnie przeanalizować. Decyzja taka powinna być właściwie uzasadniona. O ile proponuje się zmniejszenie wpływu z podatku w takiej wysokości, to powinna paść

również propozycja skąd będzie to w budżecie uzupełnione. Według radnego, wtedy dyskusja byłaby rzeczowa. Za dziwne radny uznał również uzasadnienie Prezydenta, że Elektrownię kupiła spółka francusko-niemiecka. Następnie radny uważał, że samo stwierdzenie, iż obciążenia Elektrowni mają zwiększyć się od 6 do 13 mln. zł jest niewystarczające. Radni powinni uzyskać bardziej szczegółowe informacje na temat przyczyn wzrostu obciążeń Elektrowni, a nie martwić się, że z jakichś tam przyczyn ma być taki wzrost. Radny jeszcze raz powtórzył, że tak ważna sprawa powinna być merytorycznie uzasadniona, że nie powinno uprawiać się w takim przypadku polityki. Rada Miasta według Wiesława Zawadzkiego ciągle jest traktowana niepoważnie.

Józef Ibrom poinformował, że pragnie zabrać głos, nie jako przedstawiciel Elektrowni, ponieważ nie ma takiego upoważnienia, ale jako wieloletni radny, mający możliwość obserwacji pracy Rady oraz pracy kolejnych Prezydentów Miasta. Radny stwierdził, że tak dobrej współpracy, jaka w ostatnich latach jest pomiędzy Miastem a Elektrownią, nie było nigdy. Efekty tej współpracy są wymierne i widoczne – zwłaszcza dla miasta. „Proponowanie więc wojny z Elektrownią, wydaje mi się nieuzasadnione i śmieszne. Wszyscy znają stare przysłowie o zgodzie, która buduje i niezgodzie, która rujnuje. Apeluję więc do wszystkich, żeby przychyłili się do propozycji Prezydenta dot. współpracy z Elektrownią, ponieważ z tego mogą wynikać tylko widoczne i wymierne efekty” – zakończył radny.

Krystyna Stokłosa w całej rozciągłości poparła wypowiedź radnego Józefa Makosza. Dodała tylko pytanie : „Jaką mamy gwarancję, obniżając podatek o ponad milion zł, że ta cała nadbudowa socjalna i tak kiedyś do miasta nie wróci ?”

Stanisław Stajer przychylając się do uwag Józefa Makosza stwierdził, że : „radny Józef Makosz będąc prezydentem oglądał każdą złotówkę nim ją wydał i rejestrował skrupulatnie każdą, która wpłynęła. Pan Prezydent Fudali rządzi inaczej, co obserwujemy już drugą kadencję i zwracamy na to uwagę. My – opozycja – nie krytykujemy dla zasady, ale wskazujemy jak należy czynić. Jeśli radny Józef Makosz proponuje, żeby z tej stawki 62 gr. zaproponowanej ministra finansów, przyjąć u nas stawkę 60 gr, a Prezydent proponuje 42 gr. co obniży dochód miasta o ponad milion zł, to pytam się co radnym jest bliższe : problem restrukturyzacji Elektrowni, czy finanse miasta Rybnika? Czy nam wystarczy pieniędzy na potrzeby, które musimy zapewnić naszym mieszkańcom. Popieram słowa zarówno Józefa Makosza jak i Wiesława Zawadzkiego, który wypowiadał się w tym samym duchu. Uważam, że jako radni powinniśmy przysporzyć miastu grosza, a nie darować”.

Józef Makosz zwracając się do radnego Józefa Ibroma zwrócił uwagę, że zabierając głos, nie powiedział o tym, iż jest pracownikiem Elektrowni, że z Elektrowni żyje. Radny pytał czy Józef Ibrom należy do grupy osób, która zostanie zatrudniona nadal, czy też jest w tej grupie, która będzie zwolniona? „Jeśli będzie Pan w grupie, która zostanie, to ja rozumiem pańskie wystąpienie i nie potrzebuję nic więcej do dodania” – stwierdził.

Jan Mura wyraził zdziwienie tym, że radny Józef Makosz nie słyszał, kiedy Józef Ibrom mówił, że nie zabiera głosu jako przedstawiciel Elektrowni. Również pytanie Wiesława Zawadzkiego, dotyczące sprawy uzupełnienia braku w budżecie, radny uważał za przedwczesne, ponieważ „nie jesteśmy jeszcze na etapie tworzenia budżetu, jest to początek przygotowań. W momencie jego tworzenia będziemy się zastanawiać nad tym skąd wziąć pieniądze”. Radny podziękował Prezydentowi za ustalenie takich stawek podatku od gruntów, gdzie dość znacznie zostały obniżone podatki od gruntów użytkowanych rolniczo i wprowadzone zostały wyższe stawki na grunty pozostałe. Pytał Skarbnika jaki jest bilans

takich posunięć, czy miasto na tym zarobiło czy straciło? Następnie przypomniał, że dość głośna była dyskusja nad tym, czy usługi medyczne są działalnością gospodarczą. „Jako Rada przyjęliśmy stanowisko, że jednak jest to działalność gospodarcza, stąd moje pytanie: czy medyczne usługi są klasyfikowane w tej kwocie 3,45 zł czy 16,69. Zakładam, że i dla prowadzących tę działalność jak i dla miasta nie są to duże pieniądze”. Odnośnie Elektrowni, radny stwierdził, że popiera postawę swoich klubowych kolegów, którzy wychodzą naprzeciw propozycji Prezydenta i wyraził przekonanie, że trzeba z Elektrownią współpracować, ponieważ w ostatnim okresie, to Elektrownia pomogła miastu w ściągnięciu podatków od innych podmiotów gospodarczych, a były to kwoty niemałe. Na koniec, radny pytał o zapis w uchwale dotyczący zwolnień z podatku w przypadku działalności związanej z funkcjonowaniem jednostki oświatowej. Chodziło mu o to, czy jeśli gabinet stomatologiczny funkcjonuje w jednostce oświatowej jest zwolniony z podatku.

Skarbnik odpowiadając Janowi Murze powiedział, że takie zestawienie trudno jest tej chwili zrobić. Jeśli zmiany – to raczej na plus, choć przeważnie się to równoważy. Myśmiliśmy informowali podatników, których grunty zaliczone były do budowlanych – opodatkowanych w wysokości 0,28 zł, że mają przegłądać swoje grunty, a tam gdzie widoczna była sprawa, że na dużej powierzchni gruntu budowlanego był tylko budynek mieszkalny, wręcz informowaliśmy, że należy zwrócić się do geodety, żeby wydzielić. To wydzielanie i korygowanie trwa cały rok. Nawet następują zwroty podatków. Żeby jednak traktować wszystkich podatników jednakowo, przyjęliśmy zasadę, że załatwiamy wszystkich wstecz od 1 stycznia. Reasumując, wpływy z podatków nie zmieniły się znacznie, ponieważ wiele gruntów *uciekło* z podatków, ponieważ przeszły z podatku od nieruchomości do podatku rolnego, który określany jest według klas.

Odnośnie stawki podatku 16.69, Skarbnik poinformował, że jest odrębna stawka dla budynków związanych z prowadzeniem usług medycznych, która w roku bieżącym wynosi 3,46 w roku przyszłym będzie wynosiła 3,49. Jeśli chodzi o zwolnienie, wprowadzone w § 3 pkt. 5, nie będzie ono dotyczyło gabinetów stomatologicznych, ponieważ na usługi medyczne jest odrębna stawka.

Prezydent na pytanie radnej Krystyny Stokłosa odpowiedział: „Chcę przypomnieć Wysokiej Radzie, że proponuję podatki na dany rok, co nie znaczy, że w roku następnym te stawki nie będą różne. Po to ustawodawca dał każdemu wójtowi, burmistrzowi, prezydentowi miasta instrumenty elastycznego kształtowania tej strony dochodowej po stronie budżetu miasta. Trzeba to zrobić w sposób rozważny, żeby to co było założeniem tego budżetu było realizowane. Elektrownia Rybnik jest ostatnim dużym zakładem, który swoje zobowiązania do miasta jeszcze płaci. Mamy w mieście dużo zakładów, które mają odpowiednie stawki, a one po prostu podatków od lat nie płacą. I to, co radny Jan Mura powiedział, że Elektrownia Rybnik również pomogła spłacić pewnym zakładom zaległości wobec miasta, a przez to zostały wybudowane sale gimnastyczne w mieście, to radnych z opozycji boli. Jeśli mowa jest o elastyczności podatków, za chwilę będziemy omawiać podatki od środków transportowych. Tam jest również zaproponowana obniżka. Ja muszę obserwować życie gospodarcze w kraju, w mieście i w otoczeniu Rybnika, tzn. obserwować jaka jest polityka podatkowa miast sąsiednich, bo czy chcecie mnie Państwo zmusić, żeby te firmy, które działają na terenie naszego miasta, a które nadmiernie obciążone podatkami *zainstalują się*, np. w Czerwionce-Leszczynach? Musimy prowadzić tę elastyczną politykę podatkową, musimy patrzeć na ten ostatni duży zakład, który jeszcze te podatki płaci” – powiedział Prezydent.

Czesław Tkocz wyrażając swoją aprobatę do propozycji Prezydenta powiedział, że z jego obserwacji wynika, iż Elektrownia sponsoruje wiele bardzo poważnych przedsięwzięć w mieście. „Byłoby bardzo nie w porządku, żeby wobec Elektrowni nie okazać przychylności, w momencie kiedy ona zwraca się do nas. Elektrownia nadal będzie w naszym mieście, nadal będzie płaciła podatki i dobry kontakt jest potrzebny. Nie mówię, że ten 1 mln., który do miasta nie wpłynie jest kwotą małą, ale ufam, że Prezydent dokładnie wyliczył tę sprawę i uznał, że w efekcie nam się to opłaci”.

Radny w formie wniosku formalnego wniósł o zakończenie dyskusji.

Przewodniczący poddał ten wniosek pod głosowanie.

- | | |
|--------------------------------|--------------|
| - za jego przyjęciem głosowało | - 15 radnych |
| - przeciw | - 5 radnych |
| - wstrzymało się od głosu | - 3 radnych |

Wiesław Zawadzki uznał, że w wystąpieniu Prezydenta była wyraźna obraza opozycji. Ugrupowanie Prezydenta, aby opozycja nie mogła odpowiedzieć, zamknęło dyskusję.

Radny twierdził, że na jego wyraźne pytanie dotyczące sprawy zmniejszenia podatku o ponad 1 mln. i źródła uzupełnienia w budżecie tego braku, nie otrzymał odpowiedzi. „To co sugerował w swojej wypowiedzi Prezydent, że opozycja była przeciwna budowie sal gimnastycznych, to jest ohyda. Prezydent kiedy chce mówić, kiedy chce – odbiera głos. Tak się nie traktuje Rady. Aż nie chce się przychodzić na posiedzenia, bo to nie jest praca. My nie mamy nic do powiedzenia, więc szkoda tu przychodzić”.

Przystąpiono do głosowania całej uchwały wraz z autopoprawką.

- | | |
|-----------------------------------|--------------|
| - za przyjęciem uchwały głosowało | - 15 radnych |
| - przeciw głosowało | - 6 radnych |
| - wstrzymało się od głosu | - 3 radnych |

(Z sali chaotyczne wypowiedzi radnych Wiesława Zawadzkiego i Józefa Makosza)

pkt. 7. Podatek od posiadania psów.

Po przedstawieniu przez Skarbnika Miasta uzasadnienia w/w uchwały, radny **Jan Mura** pytał, czy zwolnione od tego podatku są osoby powyżej 65 roku życia oraz gospodarstwa rolne.

Skarbnik wyjaśnił, że ustawowe zwolnienia, a takimi są wymienione przez radnego, nie zmieniły się. W przypadkach tych obowiązują więc zwolnienia z podatku od posiadania psów.

Pkt. 8. Podatek od środków transportowych.

Po bardzo szczegółowym zreferowaniu przez **Bogusława Paszendę** tego projektu uchwały, w związku z brakiem zgłoszeń do dyskusji, Przewodniczący przystąpił do głosowania.

- | | |
|-----------------------------------|--------------|
| - za przyjęciem uchwały głosowało | - 15 radnych |
| - głosów przeciwnych nie było | |
| - wstrzymało się od głosu | - 7 radnych |

pkt. 9. Zwolnienia od podatku rolnego.

-10-

Skarbnik przedstawił również ten projekt uchwały oraz uzasadnienie do niego, w którym mowa jest, iż zwolnienie to dotyczy gruntów zdegradowanych wskutek działalności górniczej, o ile nie są związane z działalnością gospodarczą.

Wiesław Zawadzki pytał kto będzie oceniał stopień degradacji, który będzie upoważniał do zwolnienia.

Skarbnik wyjaśnił, że sprawa ta jest analogiczna do zwolnień od podatku od nieruchomości.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 22 radnych
- głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było

pkt. 10. Inkaso podatku rolnego.

Skarbnik poinformował, że utrzymano – jak w latach poprzednich – zasady prowadzenia inkasa, wysokość wynagrodzenia oraz dzielnice, w których pobór podatków odbywa się w drodze inkasa. W dzielnicy Zebrzydowice nastąpiła zmiana inkasenta, którym od 1 stycznia będzie Bernadeta Wojacek.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 23 radnych, została przyjęta jednogłośnie.

Przewodniczący ogłosił 30 minutową przerwę, po zakończeniu której poinformował, że radna Lidia Rosół zgłosiła swój akces do pracy w trzech Komisjach Rady, w związku z czym wnosi o poszerzenie porządku o uchwałę w tej sprawie.

Pkt. 11. Zatwierdzenie po zmianie środków na realizację zadań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej ze środków PFRON dla Miasta Rybnika na rok 2003.

Ewa Ryszka – Zastępca Prezydenta poinformowała, że w związku ze zwiększeniem środków PFRON, zachodzi konieczność zmian w celu wykorzystania przesłanych środków.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 23 radnych, została przyjęta jednogłośnie.

Pkt. 12. Wyrażenie zgody na zawarcie porozumienia z Powiatem Rybnickim dotyczącego objęcia działaniem Warsztatów Terapii Zajęciowej obszaru powiatu rybnickiego.

Również ten projekt uchwały został przedstawiony przez **Ewę Ryszkę**, która wyjaśniła, że porozumienie umożliwi osobom z terenu Powiatu rybnickiego uczestnictwo w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Rybniku, prowadzonych przez Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Rybniku.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 22 radnych, została przyjęta jednogłośnie.

Pkt. 13. Wyrażenie zgody na zawarcie porozumienia z Miastem Katowice dotyczącego realizacji przez to Miasto zadań w zakresie specjalistycznej pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla dzieci z Miasta Rybnika.

Jerzy Frelich Zastępca Prezydenta wyjaśnił, że w związku z brakiem w naszym mieście specjalisty w zakresie terapii behawioralnej dzieci z autyzmem, zaistniała potrzeba zawarcia

porozumienia z Katowicami na wykonanie w/w terapii w Specjalistycznej Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Katowicach.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 22 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymał się od głosu - 1 radny

pkt. 14. Stanowienie o kierunkach działania Prezydenta.

Jerzy Frelich powiedział, że sprawa dotyczy współdziałania miasta Rybnika z ministrem sprawiedliwości. Wydziały Sądu Okręgowego Ośrodka Zamiejscowego rozrzucone są w trzech miastach i w pięciu co najmniej budynkach, w związku z tym zachodzi konieczność sensownego uporządkowania tej kwestii. Budynek Sądu Okręgowego, usytuowany miałby być na placu pomiędzy ulicami Miejską i 3 Maja. Jerzy Frelich powiedział, że założenie przeniesienia sądu okręgowego do Rybnika niewątpliwie wpłynęłoby na rozwój miasta. W kontakcie z ministerstwem sprawiedliwości jesteśmy od dłuższego czasu – poinformował Zastępcę Prezydenta. W pierwotnym zamierzeniu planowano budynki szpitala „Juliusz” przeznaczyć na sąd okręgowy. Specjaliści z ramienia ministerstwa w wyniku oględzin tych budynków stwierdzili jednak, że remont byłby nazbyt drogi. Przedstawiciele ministerstwa wyrazili opinię, że gdyby w Rybniku rozpoczęto budowę sądu, ministerstwo byłoby gotowe wspierać tę budowę i w *dwiej* części pokryć jej koszty. Jerzy Frelich przystąpił do prezentacji projektu budynku sądu, wyjaśniając poszczególne elementy projektu, który między innymi przewiduje stworzenie nowej księgi wieczystej – elektronicznej.

Następnie Zastępcę Prezydenta poinformował, że reszta placu, ta większa, zostałaby w formie komercyjnej przeznaczona na postawienie budynku, który mieściłby mieszkania, część hotelową, część usługową, konferencyjną i skomentował przedstawioną wizualizację tego projektu. Zarówno pod częścią sądu jak i budynku hotelowo - mieszkalnego, zaplanowano parking, którego budowa, mimo panujących tam niekorzystnych stosunków wodnych. Przy budowie tego parkingu nie wchodziłoby się w głąb gruntu, lecz wykorzystałaby różnica poziomów między ul. Miejską a ul. 3 Maja.

Pomiędzy obydwojema budynkami byłby placik rekreacyjno – wypoczynkowy.

Reasumując, Jerzy Frelich stwierdził, że aby w ogóle móc do dzieła przystąpić potrzebna jest zgoda Rady Miasta na podjęcie przez Prezydenta dalszych rokowań z Ministrem Sprawiedliwości i podpisania stosownej umowy.

Prezydent - Adam Fudali w uzupełnieniu tej wypowiedzi podkreślił, że ta uchwała ma upoważnić Prezydenta do realizacji pewnej wizji. „Czy uda się tę wizję w 100% zrealizować, nie jestem w stanie dziś na to odpowiedzieć”. Prezydent powiedział, że jeśli Rada upoważni go do podjęcia negocjacji, będzie omawiał je i relacjonował. Prezydent poinformował też, że Kolegium Sądu Okręgowego podjęło uchwałę, która potwierdziła, że ten plan użytkowy jest potrzebny, ponieważ wydziały zamiejscowe sądu okręgowego są rozsiane i zgrupowanie ich w jedno miejsce jest niezbędne. Istnieje prawdopodobieństwo, że przyszłości z tych wydziałów zamiejscowych powstanie sąd okręgowy w Rybniku, co byłoby niezwykle cenną sprawą dla naszego subregionu. Adam Fudali powiedział, że zdaje sobie sprawę iż najważniejszą sprawą są finanse. Wstępny kosztorys opiewa na 17 mln. zł. Miasto musiałoby partycypować w kosztach poprzez przekazanie gruntu pod budynek sądu oraz 3 mln. zł. Trzeba by zacząć od podzielenia ziemi na tę część publiczną – pod sąd i komercyjną, na którą trzeba by szukać inwestora, co wiadomo będzie rzeczą niełatwą, ponieważ tych inwestorów jest coraz mniej.

„Przy okazji otwarcia nowej siedziby prokuratury rozmawiałem z Ministrem Kurczukiem, który zapewnił mnie, że w budżecie państwa stosowne środki byłyby zabezpieczone. I prawdopodobnie ta inwestycja w latach 2005 – 2006 mogła być zrealizowana. Znając jednak realia życia politycznego w naszym kraju, które jest bardzo dynamiczne, trudno za to *położyć głowę pod topór*. Jest to przedstawienie pewnej koncepcji, pewnej wizji, której - jeśli Wysoka Rada pozwoli mi ją realizować -poszczególne etapy będę relacjonował”.

Józef Makosz uznał, że „paradoksem jest, iż sprawę tę przedstawia osoba, która *walczyła na noże* żeby nie było sądu rejonowego w zamku, żeby zablokować tę inwestycję. Jest to już historia. Nie ulega wątpliwości, że powstanie w Rybniku zamiejscowego sądu okręgowego jest to wspaniała rzecz. Powinniśmy dążyć do tego, aby te rozsiane po mieście sądy skupić w jednym. Moja obawa jednak jest taka, czy dzisiaj łącząc te dwa biznesy : ten prywatny i ten publiczny (który jak powiedział Prezydent jest bardzo niepewny), czy znowu po paru latach nie powiemy *nie wyszło*. Jestem za tym aby tę koncepcję realizować, ale uważam, że dzisiaj miasta nie stać na wydanie 3 mln. zł. Również miejsce na tego typu budynki nie jest według mnie najbardziej fortunate, ponieważ w centrum miasta nie powinny znajdować się budynki, które po godz. 16.00 są martwe. Kiedyś była koncepcja, żeby w tym miejscu powstał tzw. mały rynek. Dlatego powinniśmy poszukać jakiegoś innego placu i wejść w to wielkie przedsięwzięcie aportem ziemskim, a tę ziemię sprzedać. Mimo poparcia dla tej inicjatywy, moje obawy są tak dalekie, że będę głosował przeciwko tej uchwale.

Jerzy Frelich wyjaśnił, że cały plac zostałby podzielony na trzy części z czego jedną stanowiłaby część pod sądem. Reszta to byłaby część komercyjna, która martwa nie powinna być. Teraz jednak nie mówimy o całości terenu, lecz dajemy Prezydentowi przyzwolenie na prowadzenie rozmów dotyczących terenu pod sąd. Rozmowy prowadzone są zarówno z ministrem sprawiedliwości jak również z sądem okręgowym. „Znamy więc jakie są oczekiwania jednych i jakie możliwości drugich. Można *deliberować* czy ma to być 3 mln. czy 2,5 mln., ale jedno trzeba na pewno : nie przepuścić okazji i działać tak, żeby zdążyć podjąć decyzję przed uchwaleniem budżetu państwa, który uchwalany jest do czerwca. Jest to więc już ostatni dzwonek”.

Wiesław Zawadzki stwierdził, że ta wizja była już w 85% przedstawiana 4 lata temu, czyli wtedy kiedy sprzedawany był ten plac, a dzisiaj mówi się o tym jako o nowości. Radny przyznał, że dopiero to ostatnie wyjaśnienie Jerzego Frelicha o tym, iż teren ten będzie niejako podzielony na trzy części rozjaśniło radnemu ten *galimatias* prawny, którego się obawiał. Nie do końca jednak radny rozumiał czego dotyczy omawiana uchwała, ponieważ mowa w niej jest tylko o sądzie, ale referowane było przedsięwzięcie dotyczącego całego placu. „Trzeba to dokładnie określić, ponieważ u nas w mieście nikt nie odpowiada za nieudane zamierzenia, których w mieście jest dużo. Jeśli chodzi o te projekty przedstawione, nie wiem, są one z tamtego okresu, czy też są czymś nowym?”- pytał radny.

Jerzy Frelich wyjaśnił, że uchwała dotyczy wyłącznie sądu okręgowego. A przy okazji przedstawiona została koncepcja urbanistyczna tej dalszej części placu.

Prezydent odniósł się do stwierdzenia radnego Józefa Makosza dotyczącego gmachów użyteczności publicznej, które po godz. 16.00 są zamknięte. Prezydent powiedział, że w tym kontekście trzeba by pomyśleć, o tych ludziach, którzy przyjeżdżają do miasta załatwiać sprawy i tu następuje jakiś logiczny ciąg pieszy – od dworca kolejowego czy autobusowego do starostwa, do urzędu miasta, sądu rejonowego, vis a vis tego sądu – sąd okręgowy, księgi wieczyste. Ludzie przyjeżdżający załatwiać sprawy w tych instytucjach, przy okazji zostawiają

sporo grosza. Tak się również rozwija miasto. Zaś jeśli chodzi o te godziny popołudniowe, jest w koncepcji ta część komercyjna i tak będziemy szukać inwestora do tej części.

Prezydent dodał jeszcze, że z rozmów z ministrem wynika, iż istnieje również potrzeba powstania prokuratury okręgowej i w dalszej wizualizacji, możnaby myśleć o powstaniu w tym miejscu również tej instytucji. Jeśli chodzi o nakłady, Prezydent powiedział, że już podczas pierwszych rozmów z ministrem, jego propozycja dotyczyła faktu, iż miasto daje bardzo atrakcyjny teren w centrum, a ministerstwo niech buduje. Ale okazało się, że bez tego częściowego udziału finansowego miasta, realizacja tego przedsięwzięcia jest po prostu niemożliwa. Prezydent dał przykład okolicznych miast, które w 100% ze środków własnych zbudowały siedziby sądów : Żory, Jastrzębie.

Na koniec Prezydent stwierdził, że teraz ważne jest podjęcie decyzji co ma przeważać na tej szali potrzeb miasta; czy do tych wszystkich wydatków dodać jeszcze 3 mln. zł, która to kwota będzie ogromnym obciążeniem i będzie to kolosalny wysiłek, czy też zaprzepaścić tę jedyną szansę na powstanie w mieście sądu okręgowego.

„Zdaję sobie sprawę, że realizacja tego przedsięwzięcia będzie ^{nie}łatwa, ale jeśli Rada wyrazi wolę i upoważni mnie do podjęcia kroków, to ja się tego podejmę” – zakończył Prezydent.

Józef Makosz nie był zadowolony z wyjaśnień Prezydenta twierdząc, że nie chodzi mu o argumenty, że ma powstać sąd okręgowy, ponieważ o ^{tych} ~~niech~~ radny jest przekonany. „Chodzi o to, że ja wyraziłem obawy odnośnie tego placu. Proponuję, żeby zrobić dzisiaj coś co na pewno się uda ; zaproponujemy sądowi inną ziemię. Moje obawy są nie dlatego, że wam wychodzi, *a ja kij w szprychy wkładam*, lecz dlatego, że wam nie wychodzi (Aqua Park, Centrum Biznesu, hala na targowisku). Proszę mi odpowiedzieć, kiedy chcecie ogłosić przetarg na resztę placu?”.

Jerzy Frelich odpowiedział, że przetarg zostanie ogłoszony w momencie, jak zostanie dokonany podział geodezyjny, który jest już w trakcie opracowywania. Od momentu podziału możemy ogłosić, że ta część – 2/3 placu – jest komercyjna. Natomiast ta część pozostała na razie przeznaczona zostaje na sąd okręgowy.

Józef Makosz wyrażał nadal swoje wątpliwości. „Jeśli z sądem *nie* wyjdzie to jak ta koncepcja będzie zakończona? Zrobmy coś, co uda się z sądem okręgowym na pewno, bo niewątpliwie jest on potrzebny. Ale niech nie jest to znowu kolejny chwyt bez szans na efekt”.

Romuald Niewelt wyraził swoje zdanie, iż z obserwacji innych miast widać, że to co buduje państwo, jest realizowane i robione solidnie. Dał przykład wyremontowanego budynku sądu rejonowego w Rybniku, sądu okręgowego w Gliwicach, urzędu pracy. Uznał, że w chwili obecnej państwo to jest najlepszy inwestor. Zwracając się do radnego Józefa Makosza, Romuald Niewelt powiedział, że „patrzac na meritum tej uchwały, jest to uchwała kierunkowa. Ona nawet nie mówi o tym placu. Ona upoważnia Prezydenta do prowadzenia sprawy. To co Pan radny na początku powiedział : *chcemy, żeby sąd okręgowy był w Rybniku*, to jest meritum sprawy - Podjąć decyzję. Być może w trakcie negocjacji okaże się, że jest jakiś inny teren do budowy sądu. Jeśli zaś chodzi o wspomniane przez Pana usytuowanie lustrzanego odbicia rynku, to istnieje w mieście doskonale miejsce nad Nacyną, parking przy Hallera, które jest przewidywane do usytuowania tej komercyjnej części – małego rynku. Pięknych terenów inwestycyjnych w Rybniku nie brakuje, jak choćby te w rejonie dworca PKP i PKS, gdzie była szkoła muzyczna. Uważam, że szybko należy stworzyć kierunek

działań, szukać inwestorów, a Prezydenta upoważnić do podjęcia kroków do sprowadzenia sądu okręgowego do Rybnika.

Michał Chmieleński w całości poparł słowa radnego Romualda Niewelta i stwierdził, że wszyscy rozumieją to co przedstawiał Prezydent. „Najważniejsza jest na tym etapie potrzeba, którą przez ministerstwo sprawiedliwości została zdefiniowana i wyrażona, a my mamy odpowiedzieć czy zezwalamy Prezydentowi na dalsze rozmowy. Dywagacje na tym etapie, że ten teren jest gorszy lub lepszy pod sąd okręgowy, są dziwne. Według mnie nie ma merytorycznych argumentów na to, że to usytuowanie sądu okręgowego jest nie właściwe. Zgłaszam formalny wniosek o zakończenie dyskusji”.

- za przyjęciem wniosku głosowało - 16 radnych
- przeciw głosowało - 4 radnych
- wstrzymało się od głosu - 3 radnych

pkt. 15. Nadanie imienia Szkole Podstawowej nr 12.

Jerzy Frelich poinformował, że projekt zakłada nadanie SP nr 12 przy ul. Buhla w Rybniku – Zebrzydowicach, imienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Prezydent dodał, że szkoła ta obchodzi 95 lecie istnienia, że w jej historię wpisało się wiele zacnych ludzi, wiele ważnych wydarzeń związanych z pielęgnowaniem polskości i patriotyzmu lokalnego. Zasluguje więc na noszenie imienia tak wielkiego Polaka.

- uchwała została przyjęta jednogłośnie, głosowało - 23 radnych

pkt. 16. Uchylenie dotychczasowego imienia Szkoły Podstawowej nr 18.

Jerzy Frelich wyjaśnił, że Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i Samorząd Uczniowski podjęli uchwałę o uchyleniu dotychczasowego imienia Stanisława Kunickiego. Uzasadnieniem tego jest fakt, iż Stanisław Kunicki był działaczem ruchu komunistycznego.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 21 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymało się od głosu - 2 radnych

pkt. 17 Nabycie, przyjęcie darowizny, zbycie, oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości.

Jerzy Frelich zreferował projekt uchwały wyjaśniając poszczególne jej paragrafy.

Krystyna Stokłosa proponowała, aby uzupełnić zapis § 4 o dodanie po słowie : „zbycie”, słowa : „w przetargu”.

Jerzy Frelich wyjaśnił, że jeśli mowa jest o zbyciu, to następuje ono wyłącznie *w przetargu*. Jeśli gmina zbywa inaczej, zapis brzmi : „zbyć *bezprzetargowo*”.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 20 radnych
- przeciw głosował - 1 radny
- wstrzymało się od głosu - 3 radnych

pkt. 18. Zmiany w składach Komisji Rady.

Przewodniczący poinformował, że nowa radna – Lidia Rosół, zgłosiła swój akces do następujących Komisji : Oświaty, Kultury i Sportu, Komisji Finansów i Komisji Działalności Gospodarczej, Gospodarki Przestrzennej i Komunikacji.

- za przyjęciem uchwały w tej sprawie głosowało - 24 radnych, została przyjęta jednogłośnie.

Pkt. 19. Przyznanie Prezydentowi Miasta Rybnika dodatku specjalnego.

Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Miasta – **Daniela Lampert**, która przypominała, że przed rokiem Rada ustaliła dodatek specjalny dla Prezydenta. Ponieważ może on ustalany być na czas określony, nie dłuższy jednak niż rok, w związku z upływającym terminem obowiązywania poprzedniej uchwały, konieczne jest podjęcie w tej sprawie nowej uchwały.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 18 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymało się od głosu - 6 radnych

Pkt. 20. Wnioski, oświadczenia, interpelacje i pytania radnych.

Bronisław Drabiniok wyraził swoje niezadowolenie z faktu, iż nie miał możliwości wyrażenia swojego zdania w czasie dyskusji nad punktem 6, ponieważ z sali padł wniosek o zakończenie dyskusji. Radny proponował, żeby prowadzić jakąś statystykę zabierania głosu przez radnych, ponieważ bywa tak, że niektórzy radni kilkakrotnie zabierają głos w dyskusji na określony temat, a są tacy, którzy nawet raz głosu nie zdążą zabrać przed wnioskiem o jej zakończenie.

W drugiej części wypowiedzi radny stwierdził, że owszem Elektrownia Rybnik jest zakładem liczącym się w naszym mieście, który wnosi wiele w postaci *sponsoringu* licznych imprez, ale nie wolno zapominać, że to dzięki górnictwu Rybnik jest tym czym jest. „Kopalnie ten Rybnik budowały, postawiły wiele inwestycji, których nie sposób wymienić. Ponadto sam fakt, że zatrudnionych w kopalniach rybnickich jest jeszcze około 6 tys. osób jest też rodzajem pomocy dla miasta. Jeśli więc chodzi o ulgi w podatkach, powinny być one zastosowane nie tylko wobec Elektrowni”. Radny na koniec wyraził zdziwienie, że radni, którzy w dużej mierze są związani z górnictwem, tak potraktowali sprawę.

Przewodniczący przyjął uwagę radnego odnośnie zabierania głosu w dyskusji i zapewnił, że w przyszłości będzie na to zwracał uwagę.

Stanisław Stajer przychylił się do wniosku radnego Bronisława Drabinioka i stwierdził, że Przewodniczący powinien zmienić styl pracy i przed głosowaniem wniosku formalnego o zakończenie dyskusji, dopuścić do głosu jeszcze te osoby, które były w kolejce. Radny uważał, że ucinanie dyskusji jest *nie w porządku*, zwłaszcza, że najczęściej wnioski takie stawiają radni z BSR.

Odnośnie ulgi podatkowej dla Elektrowni, radny stwierdził, że rzeczywiście Rada Miasta – bez udziału opozycji - podarowała Elektrowni niebagatelną sumę – 1 mln. 200 tys. „Co by się stało, gdyby zastosowano stawkę taryfową jaką zaproponował minister finansów na 63 gr. Byłby to wzrost do roku obecnego o jakieś 170 tys. zł. Jeśli więc utrzymalibyśmy ten podatek na poziomie roku 2003, Elektrownia skorzystałaby tyle samo co inni, dla których podatków

nie podnosiliśmy. Mówię o tym, ponieważ mam przed sobą pismo skierowane do Prezydenta Miasta, w którym Elektrownia, na prośbę Prezydenta, odpowiada przedstawiając fakty i dane związane z nieprodukcyjnym majątkiem Elektrowni. W ostatnim zdaniu pisze : *Zwarzywszy powyższe oraz mając na uwadze chęć wspierania przez Elektrownię Rybnik w dalszym ciągu szeroko rozumianej działalności sportowo-kulturalnej liczymy na dostrzeżenie przez władze miasta Rybnika wysiłków Elektrowni i wsparcie*. Nie ma tu ani słowa, że oddają nam majątek nieprodukcyjny”. Radny uważał, że ze strony miasta mogło być wystosowane podziękowanie Elektrowni za pomoc miastu, a nie powinno darować się tego 1 mln. 200 tys. zł, których będzie się teraz szukać przy tworzeniu budżetu na rok 2004.

Przewodniczący wyjaśnił, że odnośnie wniosku formalnego, udzieli odpowiedzi na piśmie zgodnie z postanowieniami Statutu.

Wiesław Zawadzki również nawiązał do przerwanej dyskusji i uznał, że okazał, jako radny, właściwą troskę o to, że jako Rada obniżamy podatek o ponad 1 mln. zł. Tymczasem w odpowiedzi uzyskał *pogardliwą, lekceważącą* uwagę wiceprzewodniczącego Rady, iż nie jest to dyskusja o budżecie. A o czym to jest dyskusja? – pytał radny. Oczywiście jest sprawa, że nie jest omawiany obecnie cały budżet, ale mowa jest o środkach, które będą częścią składową budżetu. Radny wyraził również uwagi co do wzajemnego sposobu traktowania się radnych, zwłaszcza uważał, że zachowanie *dumnych* radnych BSR jest niewłaściwe. Również Odnośnie wypowiedzi Prezydenta o tym, że wybudowane zostały sale gimnastyczne, radny stwierdził, że to nie Prezydent wybudował sale i przypomniał jak to było. Mianowicie kopalnie zalegały z podatkami wobec miasta i w związku z tym (przy dużej wówczas pomocy Pana Śmigielskiego) tzw. kompensatami Elektrownia wzięła dużo węgla od kopalń. Była to częściowa spłata zadłużenia kopalń, z czego wybudowane zostały sale sportowe. Radny uznał, że opozycja nie jest temu przeciwna, lecz uważał, że to z pieniędzy podatnika zostały te sale wybudowane, dzięki temu, że duże przedsiębiorstwa potrafiły się dogadać i powstało z tego coś dobrego.

Następnie radny przypomniał, że kilka lat temu przeprowadzona została reforma służby zdrowia. Rada Miasta brała w tej reformie udział, żeby pomóc mieszkańcom Rybnika. Tymczasem z tych wysiłków pozostało tyle, że, np. w Przychodni w Boguszowicach w poradni okulistycznej panują warunki nieludzkie, terminy wizyt są bardzo odległe (dwa, trzymiesięczne) lub przyjmowanych w ciągu dnia jest, np. 20 pacjentów, po czym na następny dzień kolejka tworzy się od nowa. Radny przypomniał, że opozycja podczas reformowania służby zdrowia miała swoje koncepcje, ale nikt ich nie brał pod uwagę.

Prezydent odpowiadając radnemu Drabiniokowi powiedział : „Tą kwotę podatku, którą zaproponowałem Radzie, to nie miała ona nic wspólnego z ulgami podatkowymi. To jest przedział od 0 do 63 gr. Na rok budżetowy 2004 zaproponowałem stawkę 42 gr. Tu nie było mowy o żadnych ulgach podatkowych.

Henryk Ryszka zwrócił się do Prezydenta z podziękowaniami za zorganizowanie spotkania z Komisją Krajowego Konserwatora Zabytków. W efekcie wizji dokonanej przez członków tej Komisji, której przyjazd przyspieszyła również interwencja senatora A. Graczyńskiego, rozpadające się budynki przy ul. Andersa zostaną wyburzone.

Radny poinformował, że w dzielnicy Niedobczyce w dalszym ciągu występują silne wstrząsy spowodowane niewłaściwą eksploatacją przez kop. Marcel złóż znajdujących się pod Niedobzczycami.

Kolejną sprawą poruszaną przez radnego była sprawa posterunku policji w Niedobczycach, gdzie przygotowane są już dwa pomieszczenia. Sprawa ta była w bardzo zaawansowanym

stanie załatwiania, lecz w związku ze zmianą dokonaną na stanowisku komendanta wojewódzkiego policji, radny wyraził swoje obawy, że odwlecze się ona lub całkowicie nawet zostanie zaniechana. Henryk Ryszka bardzo liczy na spowodowanie, aby udzielona została odpowiedź ze strony nowego komendanta czy ten posterunek w Niedobczycach będzie utworzony.

Józef Makosz powiedział : „Dziwię się Panu Fudalemu, jak to robi, że tyle spraw nieudanych, tyle porażek, a wy tu nie macie żadnych pytań (do radnych BSR). Myślę, że zrobimy eksperyment i nie będziemy zabierać głosu w czasie sesji, wtedy sesja skończy się za godzinę, dwie i miasto zobaczy jakich ma w Radzie ludzi, jakie to pośmiewisko. Myśmy tutaj przyszedł debatować, dlatego apeluję do Przewodniczącego, żeby nie powoływał się na zapisy, lecz pozwolił demokracji ; ludzie, którzy się zgłosili do dyskusji, żeby mogli wypowiedzieć się zanim padnie *polecenie* : *niech któryś z radnych BSR zgłosi wniosek formalny*. Kiedy my stąd odejdziemy, ktoś nas podsumuje, popatrzymy prawdzie w oczy. Pan Fudali mówi, że wprowadza elastyczne zarządzanie. Jakie było bezrobocie, kiedy ja kończyłem, a jakie jest dzisiaj. Jakie było zadłużenie, jakie jest dzisiaj. Czy ludzie mówią o korupcji, czy nie. Czy ludzie w Rybniku się boją, czy są bezpieczni”.

Następnie radny pytał : „Jak długo będzie trwała, Panie Prezydencie farsa na ul. Mikołowskiej. Jest to farsa ; dwóch chłopców w czasie mrozu maluje obiekt tak strategiczny, który powoduje, że tysiące ludzi od trzech miesięcy muszą nadrabiać setki kilometrów”. Ponadto radny mówił, że ostatnio obiekt ten został ponownie zniszczony przez TIR, który uderzył w obiekt, a ponadto zablokował przejazd, o czym nawet nie był powiadomiony właściciel obiektu. W związku z tym Józef Makosz apelował, żeby przez służby zajmujące się bezpieczeństwem w mieście takie sprawy były zgłaszane właścicielowi obiektu oraz mediom, że zaistniało takie zagrożenie.

Zwracając się do Prezydenta, radny powiedział, że trzeba postawić tam jakieś zabezpieczenie i przyspieszyć zakończenie prac, trwających już trzy miesiące.

Krystyna Stokłosa przedstawiła kilka kwestii :

1) wróciła do sesji z 10 września, kiedy Rada podjęła uchwałę w sprawie biletu dla młodzieży szkolnej. Radna stwierdziła, że nie lubi być wprowadzana w błąd. W uzasadnieniu do wspomnianej uchwały Zastępca Prezydenta – Pan Józef Cyran powiedział : *Konieczność wprowadzenia takiego biletu jest wynikiem ubiegłorocznej kontroli NIK, która zakwestionowała darmowe dowożenie tej grupy dzieci*.

W październikowym numerze „Dziennika Zachodniego” ukazał się wywiad z panem Mieczysławem Kosmałskim, szefem Delegatury NIK-u w Katowicach, który powiedział, że intencją NIK nie było, aby dzieci nie korzystały z przejazdu, ponieważ zakaz, wsiadania uczniów do autobusu jadącego na ich trasie, byłby zakazem niemądrym. Transport uczniów do szkół finansowany jest z dotacji subwencji oświatowej, a władze Rybnika we wnioskach o te dotacje wykazywały także tych uczniów, którzy jeżdżą *gimbusami* a do tego prawa nie mają. Po prostu gmina chciała otrzymać dotacje w oparciu o nieprawidłowe dane.

W dalszej wypowiedzi p. Mieczysław Kosmałski mówi : „Nie mamy nic przeciwko temu, żeby te dzieci wsiadały do gimbusów na trasie przejazdu. To przecież, nie zwiększa kosztów transportu, a może zapewnić im bezpieczną drogę do szkoły. Niech jeżdżą nawet za darmo – to już sprawa miasta”. Radna stwierdziła, że wypowiedź ta utwierdza ją w przekonaniu, iż takie były intencje kontroli zwłaszcza, że Prezydent odpowiadając na ustalenia pokontrolne pisze : „Koszty dowożenia pozostałych uczniów, którzy nie spełniają wymogów ustawy a dowożeni są do szkół ze względu na ich bezpieczeństwo, ponosi Zarząd Transportu Zbiorowego ze środków własnych miasta”. Radna uznała, że punkt 6 uchwały podjętej na

wrzesniowej sesji nie pokrywał się z zaprezentowanym uzasadnieniem. Radna wniosowała, żeby do tej uchwały wrócić, wykreślić ten punkt i te dzieci za darmo wozić.

2) Radna zwróciła się z pytaniem do Prezydenta dlaczego Straż Miejska nie reaguje na takie sytuacje jak :

- parkowanie samochodów na skrzyżowaniu ulic : Gliwicka, Sobieskiego, Powstańców, gdzie jest zakaz parkowania. Samochody te mają co prawda tabliczkę „Zaopatrzenie”, ale stoją one tam cały dzień. Przechodzący tamtędy Strażnicy Miejscy nie reagują na taką sytuację.
- parkowanie na chodniku przy Placu Wolności samochodów osobowych. Samochody te mają zezwolenie Spółdzielni Mieszkaniowej na parkowanie. Radna uważała jednak, że jeśli rzeczywiście o takie zezwolenie chodzi to powinno ono dotyczyć zaplecza bloków na Pl. Wolności a nie chodników. „Strażnicy Miejscy chodząc po mieście powinni myśleć i ułatwiać nam życie, ponieważ ten chodnik jest chodnikiem newralgicznym” – stwierdziła Krystyna Stokłosa.
- przy wjeździe na stadion – na Rudzie zorganizowany został parking dla osób niepełnosprawnych. Bardzo dobrze, że taki parking tam jest, ale Strażnicy Miejscy w ogóle nie patrzą kto wjeżdża na ten parking. „Na pytanie dlaczego nie jest respektowany wymóg posiadania uprawnień do parkowania w tym miejscu, Strażnik Miejski zrobił wykład jak oznakowany jest samochód osoby niepełnosprawnej i zamiast sprawdzać kto zajmuje miejsce na tym parkingu, idzie oglądać jak przebiegają biegi na żuźlu”.

3) Następnie radna pytała z jakich środków finansowany jest remont spółki „Hossa”. Krystyna Stokłosa wyjaśniła, że zadała to pytanie, ponieważ po mieście chodzi opinia która być może jest nieprawdziwa, że te remonty idą w ciężar MOSiR albo miasto to jakoś księguje, po to by obniżyć koszty funkcjonowania spółki „Hossa”, ponieważ pani Prezes Spółki jest dobrą koleżanką Pani Wiceprezydent”.

4) Na koniec radna ustosunkowując się do przedstawionego przez Prezydenta projektu zagospodarowania placu kupionego przez Plazę, pytała czy wspomniany przez Prezydenta parking będzie usytuowany w miejscu budynku Signum Magnum, czy też w sąsiedztwie tego budynku.

Kazimierz Zięba zgłosił również kilka zapytań :

- 1) Czy Urząd Miasta Rybnika zatrudnia osoby niepełnosprawne. „Jeśli tak, to ile, jeśli nie, to zgłaszam wniosek o możliwość zatrudnienia osób niepełnosprawnych – z widocznym kalectwem, na wózku”;
- 2) Wracając do wyboru ławników dokonanego na sesji poprzedniej, radny stwierdził, że nie jest do końca pewien czy zgodnie z zamierzeniami Zespołu ds. Przygotowania Wyboru Ławników, nastąpił wybór najlepiej przygotowanych do pełnienia tej funkcji osób, bowiem Zespół przygotował bardzo obiektywną punktację a ławnikami w dużej mierze zostały osoby nie te z najwyższą punktacją, lecz te z mniejszą ilością punktów. Radny stwierdził, że wygrała pewna etyka a nie logika. To już się stało, więc nic tego już nie zmieni. Ważne jednak, aby wyciągnąć z tego wnioski na przyszłość;
- 3) Radny pytał :”czy w proponowanym projekcie budżetu na 2004 rok znalazła się budowa obwodnicy od ul. Budowlanych, po Energetyków, po Rudzką, Gliwicką i dalej Wielopolską do Mikołowskiej. Ta obwodnica jest bardzo ważna. Miasto jest zakorkowane. Nie tak dawno na rondzie wywrócił się samochód przewożący substancje trujące. Akcja poszła sprawnie, służby miejskie wywiązały się dobrze, ale w tym czasie w mieście utworzył się ogromny, kilkugodzinny korek. Wniosuję, żeby w budżecie znalazły się środki na budowę tej obwodnicy”;

- 4) W związku z brakiem koncepcji zagospodarowania budynków poszpitalnych Szpitala „Juliusz” radny wniósł o rozważenie możliwości wybudowania na bazie tych budynków centrum pomocy społecznej oraz rehabilitacji osób niepełnosprawnych, gdzie znalazłby się dom samotnej matki, dom opieki – dla osób starszych i ośrodek rehabilitacji osób niepełnosprawnych;
- 5) Zwracając się do Prezydenta, radny stwierdził, że dotarła do niego informacja o złożonej przez Signum Magnum skardze do Wojewody, dotyczącej nie uzgadniania z sąsiadami warunków budowy Center Plaza. Pytał na ile ta sprawa może opóźnić realizację budowy tej inwestycji i jak ten konflikt zostanie rozwiązany;
- 6) Do prezydium Rady zgłosił wniosek – w imieniu SLD - o ujęcie w porządku kolejnej sesji, punktu w sprawie wstąpienia do komisji Rady radnego Wiesława Zawadzkiego, który jako jedyna osoba pracuje tylko w dwóch komisjach, podczas kiedy pozostali radni pracują w trzech lub nawet czterech komisjach;
- 7) Do służb miejskich zgłosił prośbę aby interweniowały w sprawie zbyt opieszale przebiegającej wymianie rur wodociągowych, prowadzonej przez PWiK na Nowinach.

Stanisław Stajer zgłosił wniosek formalny, aby każdorazowo po przedstawieniu projektu uchwały, przewodniczący komisji problemowej wnioskującej czy opiniującej uchwałę, przedstawił wyniki debaty i głosowania w komisji.

Romuald Niewelt odniósł się – jako przewodniczący klubu – do ciągle pojawiających się ataków na radnych klubu BSR, stwierdzając, że „nie ma już co prawda ataków na indywidualnych radnych (to już jest postęp), natomiast nieuzasadnione jest *wycieranie sobie* klubem BSR wszystkich niedogodności. Protestuję przeciwko tym atakom, w których celuje szczególnie dwóch radnych opozycji. Wzywam kolegów z opozycji, by zaprzestali takich praktyk”. Romuald Niewelt stwierdził na koniec, że zachowanie członków klubu BSR jest odpowiedzialne, są zrównoważeni emocjonalnie, nie rzucają wyzwiskami i to jest ta różnica. Jeśli zaś chodzi o ilość wystąpień, możemy zrobić taką statystykę. Dobrze byłoby, żeby Biuro Rady sporządziło takie zestawienie ile razy radni BSR zabierali głos. Trzeba wiedzieć, że są to wyłącznie wystąpienia merytoryczne, więc oczywistym jest, że merytorycznie na określony temat nie można mówić dziesięć razy. A bywa tak, że na tej sali powtarza się kilkakrotnie to samo, wraca się do historii, do inwektyw”. Dalej Romuald Niewelt powiedział : „Wszyscy jesteśmy wybrani dużą ilością głosów. Szanujmy się więc nawzajem”.

Następnie Romuald Niewelt jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej poinformował, że wpłynęło kolejne pismo p. A. Ludwiczaka w sprawie ul. Popiela. Przypomniął, że Rada wcześniej odrzuciła skargę w tej sprawie. W związku z tym radny zaproponował, żeby Wydział Dróg zlecił wybudowanie na tej ulicy jeszcze jednego garbu, który utrudniłby przejazd tą ulicą osobom, które tamtędy jeździć nie muszą. Jest to droga wąska, jednokierunkowa, której jednak nie można wyłączyć z ruchu, jak żąda tego p. A. Ludwiczak w swoich odwołaniach i skargach.

Longin Bednorz nawiązał do „tąpnięcia”, mającego miejsce przed kilkoma dniami w Niedobczycach, w czasie, którego doszło do poważnych uszkodzeń kominów, dachów, do pęknięcia budynków. Radny informował już o tym kopalnię, Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach, ale ponieważ z ich strony nie ma właściwej reakcji, Longin Bednorz prosił o to by radni wyrazili swoje na ten temat opinie i zdanie, ponieważ pomoc w tej sprawie jest niezbędna.

Następnie radny nawiązał do uroczystości Święta Niepodległości, w czasie obchodów którego w bazylice św. Antoniego, gdzie odbyło się nabożeństwo, zabrakło barw

narodowych, co wywołało pewne niezadowolenie osób uczestniczących w uroczystościach.

Zygmunt Gajda chciał poruszyć problem nurtujący dzielnice górnicze, zwłaszcza zaś jego dzielnicę Radziejów, gdzie między mieszkańcami trochę zawrzało po artykule jaki ukazał się w „Trybunie Śląskiej” gdzie mowa była o tym, iż są już wyznaczeni właściciele posesji, którym wypłacone zostaną odszkodowania za domy. Radny zaapelował, aby co jakiś czas zapraszać na spotkania Rady naszych parlamentarzystów, ponieważ to oni uchwalili ustawę, zgodnie z którą z ustalonej wartości domów przeznaczonych do rozbiórki, 40% trzeba odprowadzić do *fiskusa*. Zygmunt Gajda dał przykład sąsiada, którego dom (wybudowany w latach 70) został wyceniony na kwotę 360 tys. zł z czego *fiskusowi* musi oddać 126 tys. zł. Pozostała kwota w żaden sposób nie jest w stanie pokryć kupna domu przybliżonego wiekiem do tego, który właściciel będzie zmuszony opuścić. Za tę sumę mógłby co najwyżej usiłować kupić dom o co najmniej 10 lat starszy. Radny uważał, że jest to kolejny krok, aby dobić ledwie wiążące koniec z końcem górnictwo i ludzi z nim związanych.

Drugą sprawą jaką poruszył radny była propozycja utworzenia w budynkach poszpitalnych Szpitala „Juliusza” - archiwum. Ostatni pobyt w archiwum w Raciborzu przekonało radnego, że znajdują się tam w większej części archiwa z naszego regionu, warto więc pomyśleć, czy aby nie byłoby prościej, żeby znalazły one swoje miejsce w naszych *pustostanach*, zwłaszcza, że pracownicy archiwum są *na garnuszku* sejmiku samorządowego.

Na koniec radny przypomniał kolegom z opozycji, że na tydzień przed każdą sesją odbywają się spotkania przedsesyjne, gdzie *walkowany* jest cały materiał sesyjny, przygotowany wcześniej do skrytek radnych. Zygmunt Gajda uważał, że 90% procentowa frekwencja na spotkaniu przedsesyjnym, skróciłaby posiedzenia Rady.

Przewodniczący – Michał Śmigielski poinformował, że radni otrzymali do skrytek harmonogram prac nad budżetem miasta na rok 2004, zapoznał również radnych z pismem p. J. Milanowskiego, zawierającym wezwanie do weryfikacji uchwały w sprawie podatku od środków transportowych na rok 2003. Poinformował, że radny Stanisław Lenert złożył rezygnację z członkostwa w Komisji Samorządu, Bezpieczeństwa i Pomocy Społecznej.

Na koniec przedstawił protest pani Teresy Robenek, której kandydatura na ławnika została odrzucona w czasie weryfikacji wniosków. Przewodniczący odczytał treść protestu i zwrócił się do przewodniczącej Zespołu ds. Wybory Ławników – radnej Krystyny Stokłosa z prośbą o ustosunkowanie się do w/w pisma i upoważnienie Przewodniczącego do udzielenia stosownej odpowiedzi zainteresowanej.

Krystyna Stokłosa stwierdziła, że według niej zarzuty pani Teresy Robenek są niesłuszne. Stałowa ona z listy tzw. społecznego poparcia. Zgodnie z Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, pierwsze trzy osoby, które są na liście poparcia, powinny znaleźć się na wniosku kandydata, jako osoby zgłaszające tę kandydaturę. Pani Robenek złożyła dwa dokumenty, jeden pt. „zgłaszam kandydaturę Teresy Robenek na ławnika”, i drugi – „popieram kandydaturę Teresy Robenek na ławnika”. Na wniosku kandydata nie ma trzech pierwszych nazwisk ani z pierwszej ani z drugiej listy. Wniosek został podpisany przez radę dzielnicy Zamysłów. Rada dzielnicy w ogóle nie jest upoważniona do udzielania poparcia kandydatom na ławnika. W związku z czym z przyczyn formalnych wniosek został odrzucony. Insynuacja, że wniosków takich było więcej jakoby przez Zespół nieprawnie odrzuconych, czy też jakoby pracownicy Biura Rady celowo wprowadzali w błąd, jest niezasadne, ponieważ jeśli dziesiątki kandydatów zrozumiało jak

mają wyglądać poprawnie wypełnione wnioski, to dlaczego nie rozumiały tego inne osoby. Zespół pracował zespołowo, nie było decyzji arbitralnych, pojedynczych członków tego Zespołu, wszystkie decyzje były uzgadniane, wnioski analizowane i te wnioski, które nie spełniały wymogów formalnych zostały odrzucone. Zdecydowana większość wniosków była jednak poprawna. Krystyna Stokłosa uważała, że członkowie Zespołu powinni się zebrać, aby przygotować propozycje odpowiedzi, którą pani Robenek powinna otrzymać w przepisowym terminie do trzech tygodni.

Przewodniczący Rady złożył wniosek, aby Rada udzieliła mu upoważnienia do udzielenia odpowiedzi w treści zaproponowanej przez Zespół.

- za przyjęciem tego wniosku głosowało - 21 radnych
- przeciwnych głosów nie było
- wstrzymał się od głosu - 1 radny

Przewodniczący przystąpił do przedstawienia pisma od Wojewody w sprawie przeanalizowanych oświadczeń majątkowych, złożonych przez Prezydenta Miasta i Przewodniczącego Rady, w których nie stwierdzono nieprawidłowości.

Następnie odczytał pismo mieszkańca Rybnika, dotyczące wymiany eternitowego pokrycia dachowego, zwracając się do radnych aby upoważnili go do przekazania w/w pisma do Prezydenta zgodnie z kompetencją.

- za takim wnioskiem głosowało - 22 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymał się od głosu - 1 radny

Na koniec Przewodniczący zapoznał radnych z pismem od senatora Adama Graczyńskiego, w którym informacyjnie senator przysłał projekt ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego przyjęty przez Sejm 24 października 2003 r. Projekt ten znajduje się w materiałach Biura Rady.

Krystyna Stokłosa jako przewodnicząca Zespołu ds. Wyboru Ławników, nawiązała jeszcze raz do sprawy samego wyboru ławników. Przedstawiła więc wyniki głosowania :

„Ponad 62 % ławników do Sądu Rejonowego zostało wybranych z tzw. *górných pólek* (z największą ilością głosów), ponad 37 % z *dolnych pólek*. Uważam, że nie jest to ani sukces, ani porażka. Wydaje mi się, że jest to jakiś pierwszy krok ku normalności, jakkolwiek moje ogromne zdziwienie wzbudził fakt, iż większość radnych (muszę to powiedzieć) z klubu BSR posługiwała się ściągawkami. Czy nawet w takich sprawach nie możecie zagłosować zgodnie ze swoim sumieniem, tylko musicie mieć ściągawki ?”- pytała radna.

Następnie radna przypomniała, że nie otrzymała odpowiedzi na zadane wcześniej pytanie dotyczące remontu w spółce „Hossa”. „Chciałabym to wiedzieć, ponieważ ludzie mnie indagują, a ja chcę mieć informacje od źródła, czy one idą w ciężar spółki, czy w ciężar MOSiR czy jeszcze jakichś innych środków z budżetu miasta. Bardzo proszę mi odpowiedzieć na to pytanie”.

Prezydent powiedział, że został wręcz zasypany pytaniami z każdej strony. Stwierdził, że udzieli tych odpowiedzi w terminie zgodnie ze Statutem Miasta Rybnika.

Następnie **Prezydent** zwrócił się do wszystkich radnych z zaproszeniem na uroczystość otwarcia szkoły muzycznej, które odbędzie się 7 grudnia. Wszyscy Radni otrzymali zaproszenia do skrytek znajdujących się w Biurze Rady.

W kontekście wypowiedzi radnego Józefa Makosza dotyczących nieudanych przedsięwzięć Prezydenta, Adam Fudali zwrócił się do radnego, o przypomnienie gdzie w

Rybniku znajduje się nowy Urząd Skarbowy, ponieważ na sprzedanym przez pełniącego wówczas funkcję prezydenta Józefa Makosza terenie, takiego urzędu nie może się doszukać.

Przewodniczący poinformował Prezydenta, że odpowiedź na zadane ustnie pytanie jest udzielana nie później niż na najbliższej sesji Rady Miasta.

Józef Makosz odpowiadając Prezydentowi powiedział : „Teren był sprzedany, urząd by powstał - Pan został Prezydentem. To jest pierwsza Pana porażka. Były środki w ministerstwie finansów, zaczęło się od frymarzenia tą ziemią. Wszystko było przygotowane i urząd by był, tak jak byłaby wizyta Ojca Świętego na błoniach rybnickich. Jest to nieszczęście, że do tego nie doszło i Pan się do tego przyczynił. I jeszcze uwaga; Ja zawsze wołałem ludzi, którzy mówią szczerze, może nawet za dużo. Natomiast przerażają mnie ludzie, którzy mają trochę inteligencji a kupę jadu, podtekstów i w tym specjalizują się ludzie, którzy stoją na czele BSR. Dlatego przed pięcioma laty powiedziałem, że ~~x~~ za żadne pieniądze, za żadne zaszczyty nie chcę z wami przejmować władzy”.

Następnie radny zadał pytanie czy rondo, które powstanie na ulicy obok Plazy uwzględnia w kosztorysie koszt wyburzenia tych budynków.

„Zgłaszam wniosek, że chciałbym wiedzieć ile wynosi pełny koszt tych budynków, pełny koszt zburzenia tych budynków, eksmisji tych ludzi i czy Plaza pokryje te koszty. Jeśli tego Plaza nie zapłaci, to ja nie rozumiem tego inaczej, jak współpracę Prezydenta z kapitałem obcym, który powinien pokryć koszty”.

Na koniec radny pytał : „czy kanalizacja, która jest budowana w dzielnicy Zastaw zostanie uruchomiona jednocześnie dla wszystkich mieszkańców tej dzielnicy?”

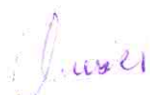
Prezydent odpowiadając na pytanie odnośnie kanalizacji stwierdził, że uruchomiona będzie jednocześnie dla wszystkich budynków tej dzielnicy.

Natomiast odnośnie pytania w sprawie Plazy, Prezydent powiedział, że odpowiedź zostanie udzielona. Stwierdził także; „Panie radny, niech sobie Pan przypomni, te same pytania zadał prokuratorowi, wystosowując na mnie donos o niegospodarność, nieuczciwość. Dostał Pan na nie odpowiedź z prokuratury i nie odwołał się Pan od tej decyzji. Myślę więc, że odpowiedź będzie taka jaką dostał Pan z prokuratury”.

Józef Makosz zarzucił Prezydentowi kłamstwo, twierdząc, że RIO złożyło zażalenie, a „odpowiedź prokuratora była bałamutna, ponieważ stwierdził, że to nie my mamy prawo zgłaszać o Pańskiej niegospodarności lecz powinna to zrobić Rada. Jeśli Rada milczy, my jako obywatele mamy obowiązek, zgłosiliśmy to i sprawa w tej chwili jest w sądzie”.

Pkt. 21. Zakończenie sesji.

Po wyczerpaniu porządku obrad, o godz. 21.00 Przewodniczący – **Michał Śmigielski** zamknął sesję Rady Miasta Rybnika.



Protokołowała:


PRZEWODNICZĄCY RADY
Michał Śmigielski